Nr. 8 Mikołów, dnia 20. Lutego 1932 r. Rok VII

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart, 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0,10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł, za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9 ∴ Telefon nr. 6

Pod znakiem budżetu

W ostatnią sobotę zakończył Sejm swoje obrady nad budżetem państwa na rok 1932/33, uchwalając w trzeciem czytaniu projekt rządowy prawie że bez zmian.

Cóż zresztą mógł zmienić Sejm w przedstawionym sobie projekcie? Czy wysokość dochodów państwa? Oczywiście że nie mógł ich podwyższyć, bo dla każdego jest jasnem, że w żelaznym uścisku kryzysu dochody mogą zmaleć, ale w żadnym wypadku nie wzrosnąć. Nie mógł też Sejm ich obniżyć, bo wyszczerzyłby swe twarde zęby deficyt i trzebaby zmniejszyć wydatki państwowe. A zmniejszenie wydatków państwowych jest równie trudnem zadaniem, jak podwyższenie dochodów. Przekonamy się o tem za chwilę.

W tej ciężkiej sytuacji Sejm wolał uchwalić budżet nierealny, pocieszając się, że rząd postara się uczynić je realnym, zmniejszając wydatki państwowe równolegle ze spadkiem dochodów. Taką przecież była praktyka ostatniego roku, w czasie którego rząd obniżył uchwalone budżetem wydatki o około 400 miljonów złotych.

Dalsze obniżenie wydatków państwa jest niełatwem zadaniem. Jestto do tego stopnia trudnem zadaniem, że nawet opozycja, rzucając zarzut, że budżet jest funduszem dyspozycyjnym rządu, nie umiała wskazać drogi do dalszych oszczędności. Opozycja zresztą nie przejmuje się zbytnio nierealnością budżetu. Wie ona dobrze, że rząd nie dopuści do większego deficytu i że wtym celu przeprowadzi konieczne oszczędności. Co więcej prasa opozycyjna z góry przypuszcza, że źródłem tych oszczędności będą płace urzędników. Przeciw temu zresztą zastrzegają się czynniki rządowe.

Niezależnie od tego, po jakiej drodze pójdą oszczędności państwowe warto się przyjrzeć istniejącym pod tym względem trudnościom.

Uchwalony budżet obejmuje 2447 miljonów złotych wydatków. Z tego pensje urzędników i innych pracowników wynoszą 991 miljonów złotych, emerytury 149 miljonów, renty inwalidzkie 157 miljonów zł., zasiłki bezrobotnych 60 miljonów, spłata długów państwowych 276 miljonów, obrona kraju (wojsko) 556 miljonów zł. Na wszystkie inne wydatki państwa pozostaje już tylko 258 miljonów zł., co jest kwotą nie nadającą się już do dalszego zmnieszenia, jeśli aparat państwowy niema zamrzeć. Trudno też mówić o zmniejszeniu wydatków na obronę kraju w okresie rozszalałej niemieckiej propagandy przeciw naszym zachodnim granicom. Pozycja długów państwowych może się zmniejszyć o około 40 miljonów w razie przedłużenia moratorjum Hoovera. Atoli zmniejszenie to jest już z góry przewidziane jako pokrycie deficytu w uchwalonym budżecie.

Wobec tego nie pozostaje rządowi nic innego, jak dokonanie oszczędności w grupie wydatków osobistych, a więc na pensjach urzędników, emeryturach i rentach inwalidzkich. Nie jest to zadanie łatwe po dwukrotnych zeszłorocznych redukcjach płac, a to tembardziej, że płace urzędników są i tak bardzo niskie.

Na razie rząd zamierza pozostawić w spokoju płace urzędników, a natomiast sięga do wydatków na emerytury i do rent inwalidzkich. W tym celu został już wniesiony we wtorek do Sejmu rządowy projekt noweli do ustawy emerytalnej pracowników państwowych i zawodowych wojskowych. Ponadto wnajbliższym czasie ma być dokonaną rewizja wymiaru rent inwalidzkich. W szczególności ulegną zmniejszeniu renty inwalidów zamożnych lub mieszkających na wsi, gdzie koszta utrzymania są mniejsze niż w mieście.

Projektowane oszczędności na emeryturach i rentach wyniosą ogółem około 60 miljonów złotych. Niezależnie od tych oszczędności planuje rząd dalsze oszczędności, razem na sumę około 200 miljonów. Będą to niewątpliwie bolesne zarządzenia, ale konieczne dla dobra państwa. Oszczędności te stanowią gwarancję, że budżet nie przyniesie deficytu. To zaś gwarantuje nam stałość naszej waluty, co jest zasadniczym warunkiem zdrowego rozwoju gospodarczego w przyszłości.

——:o:——

Pomówimy z Gdańskiem inaczej

W ubiegłym tygodniu ustąpił ze swego stanowiska dotychczasowy komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku minister Strassburger. Ustąpienie min. Strassburgera z dotychczaowego stanowika jest czemś więcej, aniżeli tylko zmianą osoby na urzędzie. Oznacza ono także zmianę dotychczasowej polityki polskiej wobec Gdańska.

Jak wiadomo polityka Polski wobec Gdańska była dotychczas polityką ustępstw i koncesyj, polityką głaskania, mającą na celu stworzenie przyjaznych stosunków pomiędzy Polską i Gdańskiem. Gdańsk natomiast rozumiał tę politykę jako politykę słabości i starał się ją wykorzystać aż do ostatecznych granic.

Wobec tego rodzaju polityki Polska traciła po kolei uprawnienie za uprawnieniem, a natomiast Gdańsk rozwijał się, tył i tuczył się kosztem Polski, która w Gdańsku miała minimalne prawa. Można śmiało rzec, że jeśli Polska miała w Gdańsku jakieś uprawnienie, to tylko poto, ażeby Gdańsk mógł się bogacić. Tak w każdym razie Senat Gdański pojmował wzajemne stosunki pomiędzy Polską i Gdańskiem.

Stosunki, jakie zapanowały w Gdańsku w ostatnim roku, stały się wręcz nieprzyzwoitemi. Gdańsk stał się przejezdną karczmą na drodze z Rzeszy do Prus Wschodnich, do której to karczmy miał prawo wstępu — i co więcej, był w niej mile widziany — każdy nacjonalistyczny awanturnik z Rzeszy, każdy Hitlerowiec, każdy szpieg niemiecki. Bojówki hitlerowskie hulały, prześladując obywateli polskich, a sądy gdańskie nie umiały karać nawet zbrodni zabójstwa. Szereg skandalicznych procesów ilustruje tą prawdę doskonale.

W dodatku Senat gdański stał się pionkiem w ręku rewizjonistycznej polityki Niemiec. Zamiast ułatwień dla Polski i dla obywateli polskich, pojawiły się coraz to częstsze utrudnienia i szykany. Ponadto władze gdańskie ujawniły prawdziwą bezczelność. Oto zaczęły procesować Polskę o budowanie Gdyni, którą Polska buduje tylko z powodu złej woli Gdańska. Jednem słowem Gdańsk radby mieć wszystkie korzyści wynikające ze związania go z Polską, lecz radby uniknąć wykonania ciążących na nim wobec Polski obowiązków.

Oczywiście takie stosunki nie mogły trwać wiecznie. Musiało przyjść do zmiany. Już przed półrokiem zgłaszał min. Strassburger dymisję ze swego stanowiska na znak protestu przeciw polityce Senatu gdańkiego. Rząd polski nie przyjął wtedy dymisji min. Strassburgera. Atoli stosunki nadal nie uległy w Gdańsku poprawie.

Zaszła tedy potrzeba radykalnej zmiany dotychczasowej polityki polskiej wobec Gdańska. Trzeba Gdańskowi wskazać jego właściwą rolę wobec Polski. Nie będzie to trudnem. Wystarczy kosz z żywnością zawiesić nieco wyżej, a zaostrzający się kryzys gospodarczy w Gdańsku doprowadzi wielkich patrjotów gdańskich bardzo rychło do otrzeźwienia.

Jednem słowem trzeba dać Gdańskowi po palcach i to mocno.

Echa tygodnia — Co słychać u nas

Warszawa

Wycieszka irlandzka

Dnia 22 lutego przybywa do Warszawy wycieczka przedstawicieli sfer gospodarczych Irlandji. Celem przyjazdu wycieczki jest podobno poczynienie zamówień na gotowe ubiory i zawarcie umowy w sprawie stałego importu bekonów z Polski.

Projekt reformy ustroju szkolnego przyjęty

Sejmowa komisja oświatowa zakończyła swoje obrady nad projektem reformy ustroju szkolnego, uchwalając szereg poprawek do projektu rządowego.

Projekt rządowy szkolnictwa wywołał dwojakie uczucia. Mianowicie, o ile chodzi o szkolnictwo zawodowe, spotkał się z uznaniem. Natomiast część projektu, traktująca o reformie gimnazjów napotkała na silną opozycję.

Naszem zdaniem ważniejszą od ustawy będzie praktyka życiowa, gdyż i najmądrzejszy projekt licho wykonany (a o to u nas łatwo) ; nie wiele jest wart.

Kielce

Niezwykłe zjawisko

Onegdajszej nocy zostali mieszkańcy Kielc zaalarmowani niezwykłemi detonacjami, które słyszane były między godz. 12 a 1-szą w nocy. Takie same huki dały się słyszeć w Jędrzejewie, w pobliżu którego we wsi Ludwinów po hukach zauważono pęknięcie skorupy ziemi, długości kilku metrów, szerokości kilkunastu centymetrów. Jest prawdopodobnem, że zarówno detonacje jak i pęknięcie ziemi zostało spowodowane silnemi mrozami, jakie w okolicy od kilku dni panują.

Piotrków

Taki strejk przydałby się i u nas

Elektrownie, istniejące w poszczególnych miastach lubią wykorzystywać monopolistyczne stanowisko. Wobec tego zdarzają się takie dziwne wypadki, iż np. w Krakowie kilowat prądu do oświetlenia jest tańszy niż u nas na Śląsku.

Takie dziwne rzeczy dzieją się po różnych miastach. Między innemi w Piotrkowie,- gdzie kilowat kosztuje 95 gr. Atoli mieszkańcy Piotrkowa postanowili się zbuntować i zastrajkować.

Inicjatywę akcji za zniżeniem cen posiada obecnie w swem ręku komitet obywatelski, na czele którego stoi poseł piotrkowski.

W pierwszym dniu akcji strajkowej odnośnie do zaprzestania używania światła elektrycznego nadesłało deklaracje przeszło 200 odbiorców, którzy z dniem 16. b. m. zaprzestali używania światła aż do czasu obniżenia cen za prąd i zniesienia opłat za dzierżawę liczników.

W pierwszym dniu strajku dało się zauważyć że wielka ilość mieszkań, biur i sklepów zostały oświetlone lampami naftowemi. Z pośród urzędów publicznych, które poparły akcję mieszkańców, pierwszym był magistrat m. Piotrkowa, którego biura w porze wieczornej oświetlone były świecami.

Sosnowiec

Strajk górników

W związku z 8 procentową znizką płac górników, która na Śląsku została przyjęta spokojnie, wybuchł we czwartek strajk w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem. Podnietę do strajku dały socjalistyczne organizacje zawodowe.

Strajk ma przebieg spokojny. Strajkowi nie wróży się powodzenia,

został bowiem wywołany w chwili bardzo niepomyślnej dla górników. Chiny

Katowice

O polskie gimnazjum w Bytomiu

W ostatnim czasie staje się coraz popularniejszą sprawa założenia polskiego gimnazjum w Bytomiu. Jak wiadomo Niemcy w Polsce posiadają 36 szkół średnich, natomiast Polacy w Niemczech nie posiadają ani jednej szkoły średniej.

Redakcje poszczególnych pism zbierają składki w celu stworzenia materjalnych podstaw dla gimnazjum. Apelujemy do wszystkich czytelników o poparcie tego dzieła.

Śmiertelny wypadek

Sadzik Jan, 63-letni inwalida hutniczy, zam. w Katowicach przy ul. Powstańców 3, wskutek pośliznięcia się upadł na podwórzu realności przy ul. Kościuszki 32 tak nieszczęśliwie, że po krótkiej chwili zmarł. Zwłowi odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Za ofiarność i poświęcenie

Za ofiarny, z narażeniem własnego życia, współudział przy ratowaniu od śmierci zasypanych górników na kopalni „Kleofas" — P. Prezes Rady Ministrów odznaczył Bronzowym Krzyżem Zasługi pp. Ignacego Helebrandta z Wielkich Hajduk i Konstantego Hupacza z Katowic.

Za akcję ratowniczą wczasie pożaru na kop. „Wolfgang" zostali przez P. Prezesa Rady Ministrów odznaczeni Bronzowym Krzyżem Zasługi pp. Teodor Krist z Rudy, Henryk Gawroński z Nowej Wsi, Florjan Kula z Kończyc, Wilhelm Nowakowski z Rudy, Paweł Żelazny z Bielszowic, Karol Tabacki z Rudy i Franciszek Szkuta z Rudy.

Za akcję ratunkową podczas katastrofy na kop. Matylda odznaczony został przez p. Premjera Rady Ministrów Bronzowym Krzyżem Załugi p. Wojciech Chwiel z Lipin.

Katastrofa na szybie „Nikisz"

W dniu 14 lutego w nocy na szybie „Nikisz" w Janowie nastąpiła na głębokości 400 metrów eksplozja gazów.

Dzięki natychmiastowej i energicznej akcji ratunkowej udało się pożar stłumić.

W czasie akcji ratunkowej szereg górników poniosło cięższe i lżejsze rany, a jeden z nich śp. Paweł Habryka został nawet zabity.

Kopalnia „Gothard" w ogniu

W podziemiach kopalni „Gothard" w Orzegowie rozszalał się ogień, który ogarnął w całości szyb „Pochhammer".

Pożar powstał w sobotę popołudniu na szybie „Pochhammer". Mały zrazu ogień od godz. 3 do 8 wieczorem usiłowali gasić inżynierowie i górnicy, lecz wskutek eksplozji uciekli oni innemi szybami. Wówczas pożar zamienił się w wielki szalejący żywioł. Kilkunastometrowej wysokości płomienie poczęły się wydobywać z głębi szybu. Na miejsce zjechało natychmiast 9 straży ogniowych oraz kolumny ratunkowe z kopalń wszystkich. Ofiarną pracą zdołano zlokalizować pożar na powierzchni kopalni.

Wśród górników panuje wielkie przygnębienie, bowiem wnętrze kopalni, gdzie palą się stropy, filary, ganki z drzewa oraz węgiel zostanie zupełnie zniszczony i jest słaba nadzieja, by dało się wkrótce — po ugaszeniu pożaru — doprowadzić szyb do normalnego stanu.

Smutne perspektywy dla robotników

Zapowiadane z różnych stron masowe redukcje rozrastają się do coraz większych rozmiarów. I tak na kopalniach Kleofas, Charlotta, Blücher, Matylda straciło lub traci w niedalekim czasie około 7.400 górników pracę.

Podobnie w hutach Bismarcka, Falwy, Kólewskiej i Pokoju jest zagrożonych redukcją około 6000 ludzi.

W tej ciężkiej sytuacji odzywają się tu i ówdzie, jak na ironję, nawoływania do strajku.

Wolne miasto Gdańsk

Odparcie prowokacyj

W związku z pismem senatu gdańskiego, protestującego przeciwko antypolskiemu charakterowi uroczystości i obchodu Bratniej Pomocy studentów Politechniki gdańskiej, wystosował w dniu wczorajszym zastępca generalnego komisarza, radca legacyjny Lalicki, pismo, w którem w bardzo energicznym tonie podkreśla nieścisłości w przedstawieniu sprawy przez władze gdańskie i odmawia senatowi gdańskiemu kompetencji do zgłaszania żądań wtym kierunku, w jakich uroczystościach polskich na terenie W. Miasta urzędnicy polscy nie mogą brać udziału i wyprasza sobie na przyszłość występowania z podobnemi żądaniami, choćby tylko dlatego, że są one bezprzedmiotowe.

Pismo przedstawiciela Polski zaznacza dalej, że zarzut naruszenia statutu gdańskiego musi być skierowany przeciwko senatowi gdańskiemu, a nie przeciwko czynnikom polskim. Nie zdarzyło się bowiem nigdy, aby przedstawiciel senatu, obecny na publicznych manifestacjach w Gdańsku, uważał za stosowne potępiać przemówienia potężnych organizacyj politycznych, militarnych i bojowych niemieckich, zapowiadające obalenie siłą traktatu wersalskiego, powrót Gdańska do Rzeszy niemieckiej, wypędzanie z Gdańska Polaków i t. d. oraz aby władze zapobiegały rozlepianiu na terenie miasta plakatów, nawołujących do powrotu Gdańska na łono Rzeszy niemieckiej.

W końcu odpowiedź polska zwraca uwagę na pogłoski i zapowiedzi w prasie o zamierzonych przez rektora politechniki gdańskiej represjach w stosunku do Bratniej Pomocy i kategorycznie żąda traktowania tej organizacji przynajmniej na równi z organizacjami studentów niemieckich tembardziej, że Polacy nie są gośćmi na tutejszej politechnice, jak obywatele państw obcych, a więc Rzeszy niemieckiej, lecz mają te same prawa, co obywatele gdańscy.

U obcych

Liga Narodów

Porozumienie co do konferencji reparacyjnej

Jak donoszą urzędowo, doszło do porozumienia między Belgją, Francją, Niemcami, Włochami, Japonją i Wielką Brytanją w sprawie zwołania Konferencji Reparacyjnej z początkiem czerwca b. r. Zadaniem konferencji ma być trwałe i definitywne załatwienie problemu reparacyjnego i tych wszystkich zagadnień, które wysunięte zostały w sprawozdaniu specjalnej komisji Banku Wypłat Międzynarodowych, która badała zdolności płatnicze Niemiec. Ponadto konferencja będzie się starała osiągnąć porozumienie również i co do innych problemów, związanych z obecnym kryzysem gospodarczym.

Ze strony francuskiej lansowana jest dziś pogłoska o przedłużeniu moratorjum Hoovera. Wymienia się termin 3-letni.

Polityczne włamanie

Dopiero teraz rozeszła się wiadomość o włamaniu do siedziby delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową w hotelu des Berges w nocy z 2 na 3 lutego.

Wedle dotychczasowego śledztwa policyjnego, włamały się trzy niestwierdzone jeszcze osoby do biura delegacji. Włamywacze rozcięli nożem teczkę senatora Swansona z aktami, poczem otworzyli kluczykiem sekretnym pakiet z aktami, zawierającemi liczne dokumenty.

Polska propozycja rozbrojeniowa

Minister Zaleski złożył prezydjum konferencji rozbrojeniowej nowe propozycje polskie w sprawie rozbrojenia moralnego uzupełniające memorandum polskie z dnia 17 września 1931 roku.

Część pierwsza tyczy się reform, które należy zaprowadzić w ustawodawstwach krajowych.

Rząd polski proponuje przeprowadzenie studjów nad dostosowaniem krajowych praw do obecnego rozwojowego stadjum życia międzynarodoweg. Dostosowanie to polegałoby na określeniu faktów, które są sprzeczne z dobremi stosunkami pomiędzy narodami, jak n. p. podburzanie publiczne do wojny, propaganda zmierzająca do tego, aby pewne państwa łamały zobowiązania międzynarodowe, lub rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, lub dokumentów, zdolnych zaognić stosunki między państwami. Rezultaty tych studjów powinnyby doprowadzić do zawarcia międzynarodowej konwencji zobowiązującej państwa do odpowiedniej zmiany ustawodawstwa wewnętrznego.

Część druga tyczy się prasy. Rząd polski proponuje zwołanie konferencji przedstawicieli dzienikarskich związków zawodowych i wydawców, celem realizacji idei rozbrojenia moralnego w dziedzinie prasowej Konferencja ta mogłaby również obradować nad propozycjami polskiemi z dnia 17 września 1931 r.

Część trzecia tyczy się wychowania Rząd polski proponuje generalną rewizję podręczników szkolnych w duchu pokojowej współpracy międzynarodowej, wprowadzając do uczelni naukę o Lidze Narodów, oraz sugeruje, aby rządy popierały zbliżenie pomiędzy uczniami i nauczycielami różnych państw.

Część czwarta tyczy się radjofonji, teatru i kinematografu. Rząd polski proponuje środki, któreby uniemożliwiły nadużywanie tych instytucyj kulturalnych dla celów sprzecznych z ideą utrzymania dobrych stosunków pomiędzy narodami. W sprawie radjofonji należałoby zawrzeć ogólną konwencję, uwzględniającą zwłaszcza tę część programów radjowych, która tyczy się stosunków międzynarodowych. Ponadto rząd polski proponuje, aby rządy zobowiązały się do zakazania wyświetlania filmów i wystawiania sztuk teatralnych, zdolnych zaognić stosunki międzynarodowe. Należałoby natomiast popierać filmy i przedstawienia mające znaczenie dla rozwoju propagandy pacyfistycznej.

W części piątej rząd polski zaznacza, że realizacja koncepcyj proponowanych przez rząd polski będzie niemożliwą, jeśli same państwa nie będą wzajemnie przestrzegały w stosunkach pomiędzy sobą idei rozbrojenia moralnego.

Na zakończenie rząd polski proponuje odesłanie swych projektów do komisji ogólnej konferencji. Komisja ta powinna projekty te przesłać do specjalnej podkomisji, celem dokładnego przestudjowania.

Niemieckie propozycje rozbrojeniowe

Niemieckie propozycje rozbrojeniowe są na razie otoczone tajemnicą.

Według pogłosek, Niemcy mają odrzucić wszelkie warunki natury politycznej jak wzmocnienie autorytetu Ligi Narodów, stworzenie jej sił wykonawczych itd.

Niemniej sensacyjną konkretną propozycją jaką wysuną, będzie zniesienie przez wszystkie państwa powszechnego obowiązku służby wojskowej, tak jak to ma miejsce w Rzeszy niemieckiej na skutek Traktatu Wersalskiego, oraz powszechny zakaz fabrykowania i używania wszelkiego rodzaju broni agresywnej, ciężkiej artylerji, czołgów, samolotów bombardowych, pancerników, łodzi podwod-

Trzy słowa

Klechda Szwedzka

— A co ja otrzymałem wzamian?

— Prawdę powiedziawszy, to nic. Ale bo cóż ja mogłem dać tobie, niewidzialnej istocie. Żądaj sam ode mnie, co zechcesz, — otrzymasz niezawodnie, choćby połowę tego wszystkiego, co mam.

— Proszę o tę kartkę papieru, w szkatułce przechowywaną — odezwał się głos z ociąganiem.

— No, jeżeli tylko tyle — odparł młodzieniec — to z całą chęcią, i owszem. Słowa tam napisane umiem oddawna na pamięć.

— Proszę tę kartkę położyć w nocy na stole, — już ja ją sobie odbiorę — odezwał się głos po raz ostatni, i zamilkł.

Młodzieniec poszedł spać. Poszła spać i królewska jego żona. Ale gdy dzień zaświtał i młody pan obudził się, oczy jego spotkały się z szarą drewnianą ścianą wiejskiej chaty. Zamiast na łożu leżał na słomie, i to w dawnem swojem wytartem ubraniu. W kącie izby siedziała na ławie królewna w swojej sukni, w wyprawie otrzymanej, i drżała w milczeniu, patrząc na męża i na dokonaną przemianę.

Zerwał się młodzieniec i zakrzyknął:

— Słuchajno mój chłopcze!

Żadnej odpowiedzi.

Powtórzył wezwanie drugi i trzeci raz. Skutek ten sam.

Zrozumiał, co zaszło. Z własnej woli pozbawił się wszystkiego. Zostawał z powrotem biedakiem, jakim był, — i powracał do punktu, na którym stał, zanim skrzynkę tajemniczą otworzył. Wówczas jednakże był sam. Dziś stała przed nim druga istota, którą związał z losem swoim. Zwrócił się do królewny i opowiedział jej wszystko, co zaszło, a potem błagając o przebaczenie, prosił, aby powróciła do ojca. Odpowiedziała mu na to poważnie, że co przysięgła w kościśle, tego dotrzyma: nie opuści go do śmierci. I tak popłakiwali razem, to znów uśmiechali się do siebie — i postanowili iść w świat.

Tymczasem zahuczało i zatętniało na dworze, rozwarły się drzwi chaty — i król jegomość stanął przed nimi z orszakiem wojowników i dworzan. Zdumiony z powodu zniknięcia pałacu, o czem mu donieśli dworzanie i o czem z okna zamkowego przekonał się sam, pośpieszył kłusem wyciągniętym do swego dostojnego zięcia — i zdębiał, zobaczywszy marną chatę leśną i zięcia obdartusa w objęciach płonącej ze wstydu córki swojej. Przyszło do gwałtownej rozmowy, w w której w gruncie rzeczy słychać było tylko głos królewski. młodzieniec bowiem milczał zawzięcie, nie nie próbując nawet tłumaczyć się. Skończyło się na tem, że król wpadł w ostatnią pasję i kazał tego, jak powiadał, draba powiesić.

Nadaremnie córka rzuciła się ojcu do nóg. Usunięto ją na bok, a przywołani cieśle poczęli stawiać szubienicę. Ale energiczna młoda żona umiała dotrzeć gdzieś na uboczu do sprowadzonego kata, wsunąć mu sakiewkę dukatów w rękę i zakląć na

nych, broni chemicznej i bakterjologicznej.

Propozycja niemiecka wysuwać ma także żądanie zniesienia zasobów materjałów mobilizacyjnych i zmniejszenia do minimum stanu liczebnego wyszkolonych rezerw osobowych.

Niemcy

Berlin

Hindenburg kandyduje

Kancelarja prezydenta Rzeszy opublikowała następujące oświadczenie Hindenburga, skierowane do całej opinji publicznej Niemiec: —

Po dokładnem rozważeniu, w świadomości tego, iż jestem odpowiedzialny za losy naszej ojczyzny, zdecydowałem się postawić swoją osobę do dyspozycji narodu w powtórnej kandydaturze na stanowisko prezydenta Rzeszy. Skłania mnie do tego, fakt, iż powtórna moja kandydatura jest życzeniem nie jednej partji, lecz szerokich mas narodu i dlatego w powtórnem postawieniu swej kandydatury widzę swój obowiązek. Gdybym został wybrany to będę służył tak jak dotąd, ze wszystkich swych sił wiernie i sumiennie sprawom mego kraju, by pomóc mu do uzyskania wolności i równouprawnienia w dziedzinie międzynarodowej, oraz zjednoczenia i rozwoju w życiu wewnętrznem. Gdyby mnie nie wybrano, to wówczas uniknę zarzutu, iż opuściłem swoje stanowisko w najcięższej i najtrudniejszej chwili. Dla mnie osobiście istnieje jeden tylko cel polityki narodowej, a manowicie skupienie wszystkich sił do walki o swoją egzystencję i utrzymanie wielkości narodu".

Tem samem kandydatura prezydenta Hindenburga jest już przesądzona.

Powyższy fakt już wywołał rozdwojenie wśród nacjonalistów niemieckich. Mianowicie organizacja „Stahlhelmu" zapowiedziała poparcie Hindenburga, o ile zostanie usuniętym od władzy Kanclerz Brüning. Natomiast organizacja „Kyffhäuserbundu" wyraziła swoje zaufanie Hindenburgowi.

Francja

Paryż

Znów zamach na pociąg

W niedzielę wieczorem dokonano na pociąg pośpieszny Rzym — Paryż tajemniczego zamachu bombowego: wypadek ten zdarzył się w pobliżu Marsylji.

Bomba eksplodowała między lokomotywą a resztą pociągu, tak że lokomotywa została od pociągu oderwana, a trzy pierwsze wagony stoczyły się z nasypu, wysokiego około 8 metrów. Wśród pasażerów powstała panika, przypuszczano bowiem, iż rozmiary katastrofy są o wiele większe, niż to miało miejsce w rzeczywistości. Stwierdzono jednak, iż tylko trzech pasażerów jest lekko rannych.

Już wstępne śledztwo wykazało całkiem niezbicie, iż chodzi tu o zamach bombowy. Zauważyć należy, iż niedaleko miejsca niedzielnego zamachu dokonano przed kilku tygodniami napadu rabunkowego na wóz pocztowy pociągu pośpiesznego. Przypuszczają powszechnie, iż w danym wypadku chodziło również o zamach na tle rabunkowem.

Rząd Lavala upadł

Na posiedzeniu senatu premjer Laval domagał się odłożenia do dnia 26 bm. interpelacji radykała społecznego Peyronneta w sprawe polityki ogólnej, wysuwając jako powód niewłaściwość takiego wystąpienia w chwili, gdy delegacja francuska w Genewie musi właśnie scharakteryzować francuski punkt widzenia. Senat odrzucił propozycję zwłoki 155 głosami przeciw 134. Laval jeszcze raz wysunał tę kwestję, odwołując się do sumienia interpelanta i członków zgromadzenia i wysunął kwestję zaufania, domagając się odłożenia interpelacji do piątku. Senat 150 g.osami przeciw 134 propozycję odrzucił, co spowodowało dymisję rządu.

Anglja

Londyn

Coraz ostrzejsza walka węglowa

W ostatnich czasach wśród brytyjskich eksportetów rozpoczęła się ożywiona ofenzywa na rynki skandynaw-

---

wszystko, aby się tak urządził przy swojej robocie, żeby jej mąż pozostał przy życiu. Stary brodacz sakiewkę przyjął i mrugnął jednem okiem porozumiewawczo. Na wszystko są sposoby. Wieczorem miano młodzieńca zdjąć z szubienicy, i oboje z kólewną mieli opuścić kraj.

Przystąpiono do wykonania wyroku. Kiedy młodzieniec na oczach wszystkich zawisł w powietrzu na postronku, wszyscy, zadowoleni, rozeszli się do domów, a królewna czekała w zamku nocy, aby przyjść z pomocą swemu mężowi.

Tymczasem młodzieniec wisiał kołysany wiatrem, a las sosnowy szumiał mu jak wyrzut koło uszu. Słońce już było zaszło, tylko chmury na zachodzie krwawiły się po brzegach i stygły stopniowo. Młodzieniec miał czas do rozmyślań, a pozycja nadawała się do tego jak nigdy. Sam ją sobie wybrał, to nie ulegało wątpliwości. Dlaczego oddał bezcenną kartę z tak bezmyślną lekkomyślnością? Co gorzej, dlaczego doprowadził swego cudownego chłopca do takiego zniecierpliwienia! Nie umiał miarkować życzeń swoich. Zamiast poprzestawać na mniejszem, zamiast samemu zakasać rękawy i zabrać się wspólnie do roboty, zwalił się na cudze plecy całym swoim ciężarem, — i plecy te zrzuciły go z siebie przy pierwszej nadarzonej sposobności, o którą nie było tak trudno, zważywszy, że lenistwo osłabiło najwidoczniej jego prosty rozsądek. Ale mądry Polak po szkodzie. Kiedy już dziecko wpadło w studnię, robią do niej wieko. — Tak rozmyślał i filozofował, kołysząc się targany wiatrem i wymachując nóżkami — a wrony już krążyły nad nim w powietrzu i przysiadały na gałęziach sosen, przekrzywiając głowę i obserwując go to prawem to, lewem okiem.

Nagle te myśli przerwał przeraźliwy, trzeszczący odgłos skrzypiących kół i nawoływania woźnicy. Skierował oczy w stronę drogi leśnej i spostrzegł siedem ogromnych wozów, wyładowanych po brzegi. Na siódmym wozie siedział mały żółtawy woźnica i świstał w powietrzu batem tak długim, że sięgał aż po pierwszą parę potężnych czarnych jak noc koni.

Wozy trzeszcząc i skrzypiąc, podjechały w mroku pod samą szubienicę, i przejechały dalej, czyniąc miejsce siódmemu wozowi, który zatrzymał się tuż przed wisielcem.

Młodzieniec spostrzegł, że wszystkie te wozy wyładowane były po brzegi podartemi i powykrzywianemi trzewikami.

Woźnica podniósł się tuż przed samą twarzą wiszącego i począł się kłaniać drwiąco, wykrzywiając swoją żółtą i nadmiernie szeroką twarz.

— Moje, moje uszanowanie! Jakże świeże powietrze służy Jaśnie Panu. Ha-ha-hii! — I tu aż przysiadł z uciechy. — Pan tu sobie buja, aż miło, a ja ledwo uciągnę w siedem wozów te wszystkie podarte trzewiki, jakie zdarłem w tym krótkim czasie, biegając za pańskiemi zleceniami. No, ale wszystko dobre, co się dobrze kończy. Kto taką kartkę dał sobie wyjąć z ręki, ten jest dopiero partacz i fujara. — Taką kartkę bajeczną, taki los!

(Dalszy ciąg nastąpi).

skie, a nawet na rynki polskie. Spadek wywozu węgla polskiego z 1.158.000 ton w grudniu br. na 154.000 ton w styczniu br. jest jedną ze wskazówek tej zmiany i narzuca nam konieczność zwiększenia wysiłków w kierunku utrzymania zagroż. rynków.

Citta del Vaticano

Dziesięciolecie koronacji Ojca Św.

W ubiegłym tygodniu obchodził Ojciec Św. dziesięciolecie swej koronacji.

W piątek 12 bm. Ojciec św. odbył wjazd do kościoła św. Piotra, aby wziąć tam udział w mszy świętej, celebrowanej przez kardynała Locatelli, który jest pierwszym przez Piusa XI. mianowanym kardynałem.

Po ubraniu przez Ojca św. wspaniałych szat i tiary w kaplicy św. Sebastjana i po wstąpieniu na tron-lektykę, ukazał się orszak papieski, który przeszedł z kaplicy Pieta do Bazyliki. W tym momencie trąby srebrne zagrały hymn papieski, a z piersi wielotysięcznych tłumów zabrzmiały wiwaty. Przed kaplicą Chóru orszak zatrzymał się. Papież zszedł ze swojego tronu i udał się do kaplicy, aby oddać tam cześć Przenajświętszemu Sakramentowi. Następnie orszak przeciągnął wśród szpaleru armji papieskiej do ołtarza katedralnego,s gdzie rozpoczęła się msza święta.

Po mszy świętej udał się Ojciec św. wraz z orszakiem przed jeden z ołtarzy, gdzie otoczony przez kardynałów zwrócił się do wiernych całego świata, aby połączyli się z nim w modlitwie, którą wznosi do Wszechmocnego o powszechny pokój w obliczu niebezpieczeństw i trudów, jakie są udziałem całej ludności. Następnie odmówił Papież liturgiczne modły i udzielił wszystkim papieskiego błogosławieństwa.

Bomba w bazylice

Dnia 13 bm. wieczorem w bazylice św. Piotra w pobliżu grobowca papieża Inocentego II. znaleziono podejrzaną paczkę. Otwarto ją i okazało się, że była w niej bomba o znacznej sile wybuchu.

Węgry — Budapeszt

Konferencja naddunajska

W Budapeszcie zakończyła swoje obrady konferencja państw Małej Ententy, Polski, Węgier i Austrji. Konferencja zakończyła się uchwaleniem rezolucji stwierdzającej m. in., że kryzys gospodarczy może być zlikwidowany jedynie wprowadzeniem jednolitego systemu gospodarczego w całej Europie.

Pomiędzy sześciu krajami, które brały udział w tej konferencji, powinne dojść do skutku na mocy powziętej rezolucji wzajemne układy preferencyjne. Współpraca gospodarcza ma również objąć sprawy walutowe i komunikacyjne.

Litwa — Kowno

Zakaz demonstracyi przeciw Niemcom i Polsce

Z okazji zbiegu dwóch uroczystości święta narodowego i 10-lecia założenia uniwersytetu kowieńskiego, miały się odbyć w Kownie zapowiadane wielkie demonstracje przeciwniemieckie. Wbrew jednak oczekiwaniom, władze litewskie, nie chcąc zaostrzać sytuacji z Niemcami, wydały już w przeddzień uroczystości zakaz urządzania jakichkolwiek demonstracyj, skierowanych zarówno przeciw Niemcom, jak i przeciw Polsce. Przedewszystkiem odwołane zostały wszelkie pochody uliczne oraz wielki pochód młodzieży akademickiej z okazji 10-lecia uniwersytetu. Uroczystości miały wyłącznie charakter oficjalny w ramach ściśle opracowanego zgóry programu.

St. Zjedn. A. P. — Waszyngton

Zmiana pokrycia dolara

Po debacie nad t. zw. Steagall-Glass-Billem, który upoważnia banki federalne do większej swobody w udzielaniu kredytów i w dyskontowaniu papierów wartościowych, został wniosek ten przez Izbę reprezentantów przyjęty.

Pos. Steagall, należący do stronnictwa demokratycznego oświadczył w dyskusji, iż nie może podać przebiegu konferencji w Białym Domu, która poprzedziła wniesienie tego billu i szczegółowych oświadczeń, złożonych tam przez gen. Dawesa. Oświadczenia te — tak stwierdza Steagall — są tak delikatnej natury, iż ogłosić ich nie można.

W toku dyskusji poruszono również sprawę wycofania złota przez Francję. Jeden z posłów zawołał: „Niech Francja zabierze sobie swoje złoto i idzie do stu djabłów".

Z Mikołowa i okolicy

Udogodnienia kolejowe

W celu stworzenia jak najdogodniejszej komunikacji dla licznej rzeszy pracowników, dojeżdżających do pracy do Katowic, zaprowadza Dyrekcja kolei z dn. 21 bm. (tj. od **niedzieli)** nowe dodatkowe pociągi. Na linji Katowice-Mikołów otrzymujemy następujące nowe pociągi: Nr. 125 odchodzący z Katowic o godzinie 5,20 (przyjazd do Mikołowa o godz. 5,41) i odjeżdżający z powrotem do Katowic jako pociąg Nr. 124 o godzinie 6,50 z Mikołowa (przyjazd do Katowic o godz. 7.20). Następnie pociąg dodatkowy Nr. 129 i przybywa do Mikołowa o godz. 20.21 przyczem odchodzi do Orzesza. Pociągi te kursować będą tylko **w dni robocze.**

Natomiast w **niedziele i święta** kursować będą: pociąg Nr. 127 odchodzący z Katowic o godzinie 15,55 (przyjazd do Mikołowa o godz. 16.15) i pociąg Nr. 126 odjeżdżający z Mikołowa o godzinie 16.40 (przyjazd do Katowic o godz. 17.00).

Na rzecz bezrobotnych

Towarzystwo Samodzielnych Kupców w Mikołowie ofiarowało na rzecz Miejskiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym, z okazji tegorocznej zabawy karnawałowej, kwotę 252,— zł. w gotówce, oraz zakupiło 100 losów Loterji Fantowej na rzecz bezrobotnych.

Ofiarodawcom składa Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym serdeczne podziękowanie i prosi usilnie o dalszą pomoc i współpracę.

Zebranie Narod. Zw. Powstańców

W niedzielę, 21 lutego o godzinie 17-ej odbędzie się miesięczne zebranie Koła Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Krzystolika przy ul Pszczyńskiej. Zarząd koła zaprasza wszystkich członków. Goście — jak zawsze — mile widziani.

Do odebrania

W Miejskim Urzędzie Policyjnym są do odebrania następujące przedmioty:

Torebka damska z pieniędzmi, znaleziona w grudniu, portmonetka męska, oraz sak na zakupy, znaleziony w korytarzu ratusza miejskiego.

Oszust mieszkaniowy

Pod koniec stycznia przybył do mieszkania Bernarda Sikory w Mikołowie nieznany osobnik, który przedstawił się jako niejaki Szubert z Katowic. Przybył on w celu wynajęcia mieszkania. Po krótkim targu umowa stanęła. Szubert zatrzymał się na chwilę w wynajętym pokoju. Gdy Si-

kora opuścił na chwilę pokój, rzekomy Szubert skradł z pokoju czarny męski płaszcz wartości około 200 zł. i zbiegł w nieznanym kierunku.

Rzekomy Szubert ma około 55 lat, wzrostu średniego (160 cm.), ciemnoblond, z dużą łysiną na głowie, na prawym policzku brodawka na wysokości nosa.

Zajęcie węgla

Od dłuższego czasu bezrobotni wydobywali węgiel na jednej z odkrywek. Zorganizowali oni cały handel tym węglem. Furmanki zajeżdżały na odkrywkę, ładowały węgiel i odwoziły odbiorcom, których wyszukiwał osobny pośrednik.

W ostatnich dniach policja przerwała ten handel konfiskując 12 fur węgla. Węgiel ten został oddany do dyspozycji Magistratu, który przekazał go kuchni dla bezrobotnych.

Awantury, awanturki...

Już to nam nie brakuje w Mikołowie dzielnych ludzi. Jak się to mówi do wypitki i do wybitki. Oczywiście wypitka jest najważniejszą. Bez niej nie byłoby „wybitki".

Tym razem okazali swoją „dzielność" Karol Janko i Józef Cipa — obaj z Mikołowa — w lokalu restauracji Knapika. Zaczęło się od wypitki. Mimo ciężkich czasów wypili sobie wcale nieźle. Ot tak, że się fantazja obudziła i zapał do wybitki. Powstała bójka, którą gospodarz musiał łagodzić.

Teraz w poście wszystko odpokutują.

Był też w ubiegłym tygodniu jeszcze inny awanturnik a mianowicie Bruno Kondzielnik. Ten znów podpił sobie i wywołał awanturę na dworcu kolejowym. Zaczepiał spokojnych ludzi, pchał się gdzie go nieproszono itd., jak to zwykle bywa. Przytem tak się rozsierdził, że musiała interwenjować policja.

Kradzież z włamaniem

Do warsztatu Jana Hajduka, przy ulicy Podleskiej, włamali się nieznani sprawcy po wybiciu szyb w oknie. Ofiarą włamania padły narzędzia stolarskie wartości około 150 złotych.

Zajścia w Łaziskach Górnych

Fermenty w Łaziskach Górnych nie ustają.

W ubiegłą niedzielę przybył do Łazisk Górnych ks. Kostorz ze starokatolickiego kościoła w Katowicach i w lokalu Sidełki odprawił nabożeństwo, a po niem wygłosił trzy kazania, dla zmieniających się słuchaczy.

Kostorz chwali się, że posiadł już w Łaziskach dwa tysiące owieczek. Pomimo interwencji policji niepokój w Łaziskach nie ustaje. Rodzi się pytanie, na czem się to skończy?

Nowy proboszcz w Mokrem

W dniu 1 bm. parafja Mokre przyjmowała uroczyście nowego duszpasterza w osobie ks. prob. Świerkota z Rybnika. Koło pięknej bramy wjazdowej na szosie z Rybnika stała barwna banderja konna, a przed bramą powitalną przy kapliczce św. Jerzego witały nowego pasterza owacyjnie, liczne rzesze parafjan z orkiestrą i chorągwiami. Przemówił naczelnik gminy, poczem procesja ruszyła do kościoła, gdzie przy trzeciej bramie witał nowego proboszcza członek zarządu kościelnego, a chór kościelny odśpiewał pieśń powitalną. Ceremonji wprowadzenia dokonał ks. dziek. Kulik z Orzesza, który też wygłosił kazanie okolicznościowe.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

OBWIESZCZENIE

Pan Piątek Alfons z Katowic zamierza na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd niezabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wniósł o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości z zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu jeden o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszone zostanie.

Pszczyna, dnia 5 lutego 1932 r.
Prezes Wydziału Powiatowego
podpisał: **(Dr. Jarosz)**

—:o:—

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 12. lutego 1932 r.
Miejski Urząd Policyjny
(—) **Koj**, burmistrz.

OGŁOSZENIE

W Miejkim Urzędzie Policyjnym w Magistracie pokój nr. 15 jest do odebrania w godzinach urzędowych jeden portfel z zawartością pewnej kwoty w gotówce, który w ubiegłym roku znaleziono na jednej z ulic tutejszego miasta.

Mikołów, dnia 9 lutego 1932 r.
Miejski Urząd Policyjny

OBWIESZCZENIE

Małżonkowie Wilhelm i Julja Gojowie z Mikołowa zamierzają na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd niezabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wnieśli o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości z zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu jeden o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszone zostanie.

Pszczyna, dnia 6 lutego 1932 r.
Prezes Wydziału Powiatowego
podpisał: **(Dr. Jarosz)**

—:o:—

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 13, lutego 1932 r.
Miejski Urząd Policyjny
(—) **Koj**, burmistrz.

STATUT MIEJSCOWY
w przedmiocie stosunków prawnych urzędników komunalnych miasta Mikołowa oraz zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierot.

(Ciąg dalszy).

§ 4.

1. Mianowanie urzędników miejskich wymienionych w § 1 następuje na dożywocie, za trzymiesięcznem wypowiedzeniem i na próbę.

2. Nominacja urzędnika na dożywocie następuje do 3-letniej nieprzerwanej i beznagannej służbie przebytej w charakterze urzędnika przy Magistracie miasta Mikołowa i po ukończeniu 30-go roku życia. 3-letni okres służby liczy się od daty pierwszej nominacji na urzędnika w służbie miasta. Przy obliczeniu 3-letniej służby dolicza się czas służby próbnej.

3. O ile urzędnik w tym okresie nie zostanie ukarany jedną z kar porządkowych, przewidzianych w przepisach

dyscyplinarnych przy równoczesnem zanotowaniu jej w aktach personalnych, uważa się służbę za beznaganną.

4. Przy przejściu urzędnika ze służby państwowej, samorządowej lub ze służby w innych związkach komunalnych bezpośrednio do służby w mieście, może Rada Miejska trzechletni okres skrócić.

§ 5.

1. Wydalenie z urzędu urzędnika, dożywotnie ustalonego, może nastąpić tylko w drodze postępowania dyscyplinarnego.

2. Wypowiedzenie służby urzędnikowi, mianowanemu za wypowiedzeniem (§ 4 ust. 1), jest dopuszczalne przy ważnym powodzie, leżącym w osobie urzędnika. Powody wypowiedzenia należy podać urzędnikowi w piśmie wypowiedzenia za dowodem doręczenia.

3. Urzędnikowi dotkniętemu wypowiedzeniem służy prawo zażalenia w przeciągu 2 tygodni, licząc od dnia doręczenia wypowiedzenia do Wojewody Śląskiego, który rozstrzyga ostatecznie.

4. Poza wypadkami przewidzianemi powyżej w ustępach 1 i 2, rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić również przez własnowolne wystąpienie ze służby urzędnika. Zgłoszenie wystąpienia wnosi urzędnik na piśmie do Magistratu.

5. Magistrat może przyjęcie zgłoszenia uzależnić od należytego oddania urzędowania, ostateczną zaś decyzję co do przyjęcia zgłoszenia może odroczyć tylko wtedy, gdy urzędnik zalega z zobowiązaniami pieniężnemi, wynikłemi ze stosunku służbowego. s

6. O ile urzędnikowi nie zakomunikowano żadnej decyzji w ciągu 14 dni, zgłoszenie to uważa się za przyjęte.

7. Przeciwko warunkowemu przyjęciu lub odroczeniu przyjęcia zgłoszenia, urzędnik może wnieść zażalenie w ciągu 14 dni od dnia doręczenia mu decyzji do władzy nadzorczej, która rozstrzyga ostatecznie.

8. Przez rozwiązanie stosunku służbowego z powodu wypowiedzenia (§ 5 ust. 2), albo przez samowolne wystąpienie ze służby (§ 4 ust. 4), urzędnik traci wszelkie prawa, wynikłe ze stosunku służbowego.

§ 6.

Kandydat, mający zostać mianowany urzędnikiem, powinien na żądanie przedłożyć świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego. Mianowanie urzędnikiem kandydata, który przekroczył 40 rok życia, wymaga zgody Rady Miejskiej.

§ 7.

Mianowanie urzędnika może poprzedzać zatrudnienie na próbę. Nie może ono w zasadzie trwać dłużej niż 2 lata. Przedłużenie próbnego zatrudnienia jest dopuszczalne za zgodą władzy nadzorczej.

2. Urzędnika zatrudnionego na próbę, przejściowo lub w służbie przygotowawczej uważa się za urzędnika komunalnego w myśl postanowień niniejszego statutu tylko wówczas, o ile otrzymał odnośny dekret nominacyjny.

3. W dekrecie tym należy uregulować warunki przyjęcia, uposażenia i zatrudnienia urzędnika.

4. W razie mianowania praktykanta na urzędnika etatowego zalicza się czas próby do starszeństwa uposażeniowego (wysługi lat) i do wysługi emerytalnej.

5. Dla urzędników przyjętych na próbę wynosi obopólny termin wypowiedzenia 6 tygodni i dopuszczalny jest tylko do końca kwartału kalendarzowego.

§ 8.

1. Magistrat prowadzi dla każdego urzędnika:

a) akta personalne,

b) wykaz stanu służby.

2. Do wykazu służby wpisuje się wszystkie istotne dane, dotyczące urzędnika oraz przebiegu jego służby, w szczególności zaś okoliczności, mające wpływ na przyznanie wyższego uposażenia służbowego, wymiar uposażenia emerytalnego oraz zaopatrzenie wdowie lub sieroce.

3. Urzędnik przy objęciu obowiązków służbowych składa władzy służbowej dokumenty osobiste, stwierdzające dane, wymienione w ustępie poprzednim, w dalszym ciągu służby obowiązany jest składać dokumenty, świadczące o wszystkich zmianach, zachodzących w tych stosunkach, o ile zmiany te nie wynikają z zarządzenia władz przełożonych. Odpisy dokumentów składa się do akt personalnych, same zaś dokumenty zwraca się właścicielowi.

4. Urzędnik ma prawo przeglądać wykaz stanu swej służby i sporządzać jego odpisy.

(Ciąg dalszy nastąpi).